



8983

155thellon

K. H. L. N^o 6.

b. 2 1/2

3286 Prawo

G Ł O S

JW. J. P. Szymona ZABIELŁY Ex-Kasztelana Wtta Min:
Generała Leutenan: W. W. X. Litt: Orderow Orła
Białego i S. Stan: Kawalera, Pośła Wołkowskiego,
dnia 21. Junij 1793. R. w Jzbach złączonych
miany.

Nayiasniejszy Królu Panie mój Miłościwy?
Prześwieczne Skonfederowane Rzplitey Stany!

Głos na dniu wczorayszym W. Królewkiey Mei P. M. Ryszany —
Głos prawdziwie Oycowski — Głos wołający do Serc czułych Oby-
wateli, umocnił cnotliwe, a zawstydził podłe dusze, i naytwardsze
pokruszył Serca.

W tym smutnym i naynieszczęśliwszym Oyczyzny Stanie mamyż ręce opusz-
czać? mamyż się wyrzekać cnoty? i haniebną nieczulością kończyć
tę okropną Scenę?

Zaprawdę w takowych postępках nie znajdziemy approbaty u postron-
nych Narodow, którzy brzydząc się Nami, patrzeć będą iak na ni-
kczemne Stworzenia.

Królu! Senacie! Stanie Rycerski! Cnotliwi Obywatele! Nie w czczych slo-
wach, lecz w samey istocie, teraz pokażmy się mężnemi, bądźmy sta-
łemi, radźmy, prosmy, a Bog Wszechmocny karząc zbrodnie i Grze-
chy Nasze, użyje litości, która nad wszelkie Człowieka przechodzi
pojęcie.

Dała Nam powod Nayiasniejsza Generalność Targowicka, Ta nie tylko Aktem
swoim przy Gwarancyi Nayiasniejszey Imperatorowey zaręczyła Nam
całość Granic, ale nawet w późniejszy oświadczeniu dała Nam do-
wód stałości swoiey.

Weźmiemy się i My za ręce, daymyż sobie na wzajem słowo; iż nie przy-
stapim, i nie będziemy ratyfikować podziału Kraiu — Wszakże tak po-
tężnym Narodom nie oprzemy się — Moc dotąd wszystko robiła — Na
cóż więc ta prawność? na co ten pozor? który nie potrafi usprawie-
dliwić gwałtu.

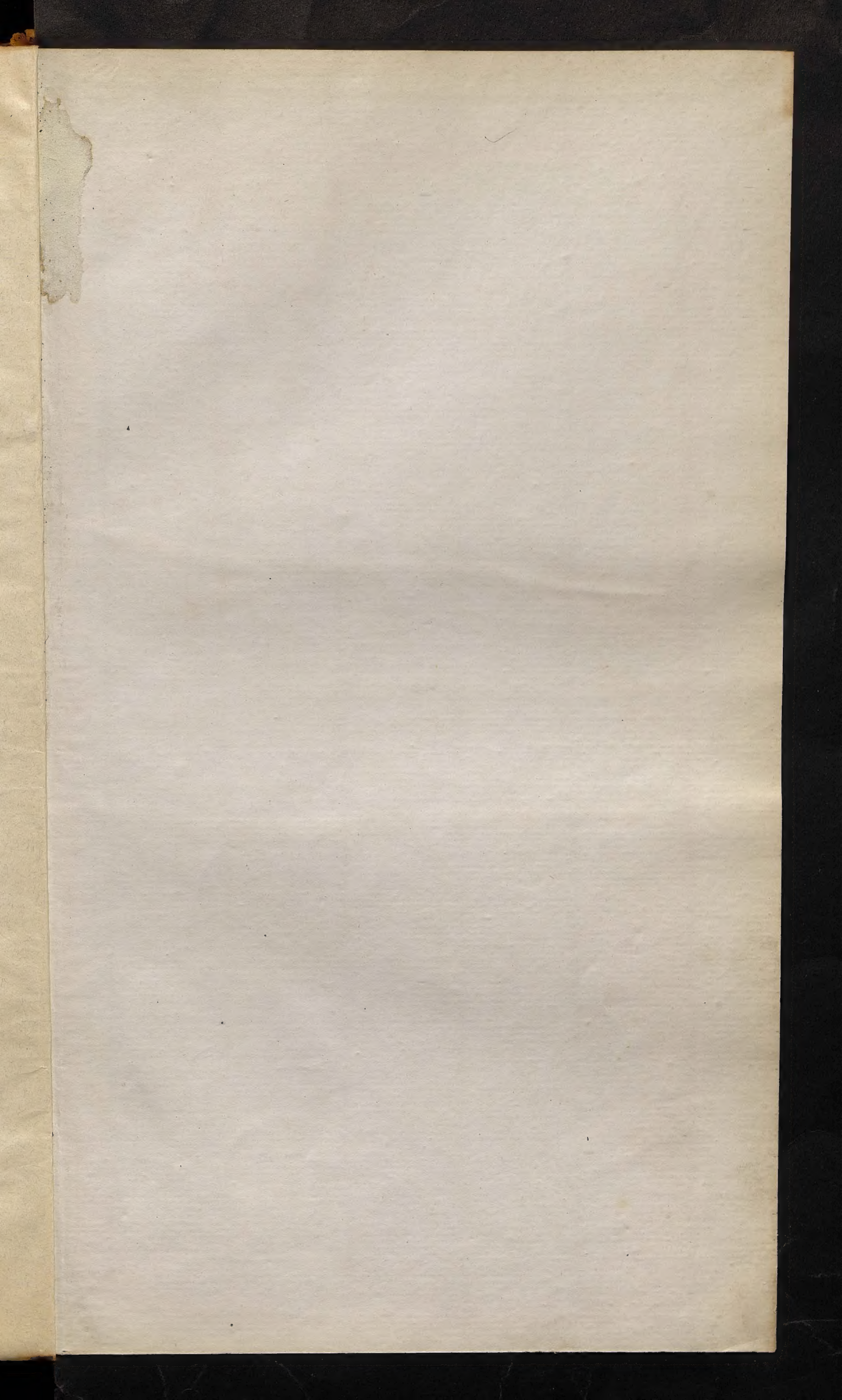
Użyjmy wszystkich środków do ratunku — Prośmy Wspaniałości Nayiasn:
Imperatorowey, bo cóż Jey za Chwała będzie zgubić Narod, który
dla samey sprawiedliwości gdy ocalić zechce, uczyni wielkość swoią
Świątniejszą nad wszelką moc i potęgę —

Ty zaś Królu, który Boga, iż tak rzekę cnotą, i stałością Twoią, iako

dobry Oyciec, Król kochany, i cnotliwy Polak, mężnie stawasz, i naj-
pierwszy z siebie czynisz ofiarę, pozwól na znak wdzięczności, i ie-
dności, abyśmy w rozrzuconych Sercach łzami oblewając Ręce Twoje,
mogli one ucałować —

Po ucałowaniu dobrotliwej Ręki W. K. Mci Pana Moiego M. i otarłszy nie-
co smutne łzy z oczu, przystępuję do kontynuacji głosu, i czytam
najprzód Konst: 1775. R. w Art: 6. gdzie Najjaśn: Cesarz Jmśc ra-
zem z Najjaśn: Imperatorową i Królem Jmcią Pruskim Gwarantowali
resztę pozostałej Ziemi; iż dostrzegać będą całości granic Polskich —
Teraz zaś przy nowym już zaborze podobnie było wymieniono w
Notach; że za wiedzą Cesarza, a w dzisiejszych żądaniach Ratyfika-
cyi nie widzimy przychodzących z Notami ani Najjaśn: Cesarza,
ani też innych Zagranicznych Dworów — Zdajęmi się więc, że od Na-
rodu Polskiego, choć w części pozostałego Kraju, przez Notę zapy-
tać się należy tak Najjaśn: Cesarza, jako i inne Dwory, i o to z mie-
jca moiego dopraszam się — A na wysłanie Delegacyi, ile z dostatecz-
ną mocą traktowania, pozwolić nie można, boby pewny już był
krok zguby Naszey — Odpowiedzi tylko na Noty przez JWW. Pie-
czętarzów ułożone, chcę mieć pierwey czytane przed Stanami, nim
JWW. Posłom Zagranicznym oddane zostaną.









0022287

Biblioteka Jagiellońska

